

Joanna Łuczyńska

"Czyżby jeszcze jeden stypendysta Sienkiewicza? Z podróży włoskiej Wojciecha Weissa (1901-1902)", Henryk Barycz, "Ruch Literacki" z.5 (1976) : [recenzja]

Biuletyn Polonistyczny 20/1 (63), 173

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

(II) BARYCZ Henryk: Czyżby jeszcze jeden stypendysta Sienkiewicza? Z podróży włoskiej Wojciecha Weissa (1901-1902). "Ruch Literacki" 1976 z. 5 s. 335-339.

Publikacja dwóch listów wybitnego malarza Młodej Polski Wojciecha Weissa (rkps BJ nr 7731 k. 5-15) pisanych z podróży artystycznej do Włoch do opiekuna, Konstantego Mariana Górskiego, literata i historyka sztuki, docenta krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. W komentarzu wprowadzającym autor próbuje ustalić pochodzenie stypendium, z którego korzystał Weiss; okazuje się, że nieznanym mecenasem był prawdopodobnie Henryk Sienkiewicz, który w tym okresie, na przełomie dwóch stuleci, rozwijał ożywioną akcję pomocy dla młodych utalentowanych twórców.

BP/63/13

J. Ł.

(II) BŁOŃSKI Jan: Trzy apokalipsy w jednej. "Twórczość" 1976 nr 10 s. 65-78.

Wewnętrzna sprzeczność doktryny historiozoficznej S. I. Witkiewicza jest przedmiotem licznych analiz krytyków literackich i filozofów. Próby sprowadzenia poglądów autora "Nowych form w malarstwie" do wspólnego mianownika zastępuje autor odtworzeniem genealogii poglądów pisarza. Omawiając problem katastrofizmu, wykazuje, z jak różnorodnych inspiracji korzystał Witkiewicz formułując swoje poglądy. Pozorna sprzeczność myśli pisarza uzasadniona jest przechodzeniem od jednej szkoły myślenia do drugiej, od typu argumentacji metafizycznej do przyrodniczej lub socjologicznej.

BP/63/14

M. M.